

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 23 dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Według Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Ukrainy w ciągu ostatniej doby sytuacja militarna nie uległa znacznym zmianom, mimo że „okupanci odnieśli częściowy sukces (...) tymczasowo zajęli miejscowości i ustanowili kontrolę nad szlakami komunikacyjnymi” na południu i wschodzie kraju. Agresor ma kompensować niepowodzenia na lądzie na innych kierunkach „uderzeniami rakietowo-bombowymi z wykorzystaniem broni precyzyjnego rażenia, a także amunicji niekierowanej”. W komunikatach skupiono się na problemach, jakie mają sprawiać armii rosyjskiej ponoszone straty (udziału w wojnie miało odmówić 130 żołnierzy 20. Dywizji Zmechanizowanej 8. Armii Ogólnowojskowej, AO). Nie potwierdzono informacji o przetrzucie na Ukrainę nowych jednostek ze Wschodniego i Centralnego Okręgów Wojskowych (OW) i rosyjskich baz na Kaukazie Południowym (wysłanie pododdziału ze 102. Bazy Wojskowej w Armenii ma być dopiero planowane). Ukraiński Sztab Generalny nie wyklucza, że ze względu na straty Rosja może zdecydować się na powszechną mobilizację, poprzedzoną prowokacją porównywalną do tej, jaka legła u podstaw drugiej wojny czeczeńskiej. Według strony ukraińskiej w związku z dużym zużyciem przez wroga rakiet skrzydlatych Kalibr i pocisków niekierowanych do systemów Smiercz ich producenci mieli przejść na całodobowy tryb pracy.

Na kierunku poleskim do starć dochodziło sporadycznie i miały one charakter pozycyjny. Strony gromadzą siły i rozbudowują inżyneryjnie zajmowane pozycje. W rejonach, w których agresor nie zbliżył się jeszcze do granic Kijowa, obrońcy przystąpili do tworzenia trzeciego, zewnętrznego pierścienia obrony. Siły rosyjskie umacniają się na rubieży rzeki Irpień, na północno-wschodnich obrzeżach stolicy (Hostomel–Ozera) i 20 km na północ od jej granic (Zdwyżywka-Berestianka) oraz kontynuują ostrzał na całej linii styczności (bombardowano miejscowości na Żytomierszczyźnie, gdzie od ponad tygodnia najeżdźca nie prowadził aktywnych działań).

Pozycyjny charakter ma także obrona Czernihowa, gdzie Ukraińcy mieli zniszczyć wrogie stanowisko dowodzenia batalionowej grupy taktycznej i dwie baterie artylerii. Punkty ukraińskiego oporu w obwodach czernihowskim i sumskim kolejną dobę ostrzeliwano i bombardowano. Na kierunku słobodzkim do walk miało dochodzić w północnej części obwodu połtawskiego, gdzie na pograniczu z obwodem sumskim uaktywniła się ukraińska partyzantka. Rosjanie wzmocnili tamtejsze zgrupowanie o dwa pododdziały z 6. AO i 1. Armii Pancerniej. Charków i pozostałe punkty obrony następną dobę były bombardowane i ostrzeliwane. Agresor wciąż próbuje opanować Izium.

Kolejną dobę najcięższe starcia miały miejsce w Donbasie. W obwodzie ługańskim siły ukraińskie bronią się w miastach Rubiżne i Popasna oraz są blokowane w

Siewierodonecku. Wojska najeźdźcy nacierają na Pokrowsk na północno-zachodnich obrzeżach obwodu donieckiego, trwają walki o Taramczuk, Awdijiwkę i miejscowości na zachód od Gorłówki. Z komunikatów ukraińskiego Sztabu Generalnego wynika, że agresor zajął nadmorską część Mariupola. Wciąż toczą się starcia o zniszczony rosyjskimi bombardowaniami kombinat metalurgiczny Azowstal, drugi co do wielkości w kraju. Spychani do centrum miasta obrońcy wzywają do jego odsieczy.

Na kierunku taurydzkim wojska najeźdźcze przesunęły się w stronę Zaporozża oraz przystąpiły do bombardowań i ostrzału pozycji ukraińskich na jego południowych i wschodnich obrzeżach. Władze wprowadziły zakaz poruszania się po mieście po godzinie 16 i zaapelowały do mieszkańców o pozostanie w ukryciu. Na kierunku południowobohskim siły rosyjskie kolejną dobę bombardowały Mikołajów. Jednostki ukraińskie mają powstrzymać natarcie na Krzywy Róg. W wyniku kolejnego ostrzelania przez Ukraińców lotniska Czornobajiwka pod Chersoniem miał zginąć dowódca 8. AO Południowego OW gen. mjr Andriej Mordwiczow.

Ukraiński Sztab Generalny szacuje straty bojowe wroga na ok. 14,4 tys. zabitych, rannych i wziętych do niewoli, 466 czołgów, 1470 pojazdów opancerzonych, 213 systemów artyleryjskich, 72 wieloprowadnicowe wyrzutnie rakietowe, 44 systemy obrony powietrznej, 95 samolotów, 115 śmigłowców, 914 pojazdów kołowych i 17 bezpilotowców. W wyniku ostrzałów agresora w Kijowie od 24 lutego zginęły 222 osoby, w tym 60 cywilów, a rannych zostało 889, w tym 241 cywilów. Uszkodzono ok. 40 budynków mieszkalnych, 6 szkół i 4 przedszkola. Według rosyjskiego komunikatu łączne straty ukraińskie miały wynieść: 196 bezzałogowych statków powietrznych, 1438 czołgów i innych opancerzonych wozów bojowych, 145 wyrzutni rakietowych, 556 dział i moździerzy oraz 1237 pojazdów kołowych.

Trwa operacja kontrwywiadowcza Służby Bezpieczeństwa Ukrainy, zatrzymywane są grupy dywersyjno-rozpoznawcze i osoby zwerbowane przez rosyjskie służby specjalne przed wybuchem konfliktu. W Kijowie, Połtawie i Charkowie aresztowano ludzi przekazujących dane o lokalizacji ukraińskich jednostek i sprzętu wojskowego oraz o efektywności ostrzałów infrastruktury. W Odessie i Zaporozżu zatrzymano osoby prowadzące agitację prorosyjską, wzywające m.in. do tworzenia separatystycznych „republik ludowych”. Pion walki z cyberprzestępczością policji ukraińskiej zablokował od początku agresji ponad 1500 profili internetowych, wykorzystywanych przez Rosjan do prowadzenia wojny informacyjnej, obserwowanych przez 15 mln odbiorców. Wśród zatrzymanych większość to obywatele Ukrainy, często pochodzący z regionów okupowanych i podający się za uchodźców.

Według Straży Granicznej RP od początku inwazji do Polski wjechało 2,04 mln osób, a tylko 18 marca – 42,7 tys. (spadek o 18,5% w stosunku do dnia poprzedniego). ONZ podaje, że od 24 lutego z Ukrainy wyjechało 3,2 mln osób, a blisko 6,5 mln jest uchodźcami wewnętrznymi. Oznacza to, że swoje domy opuściło ok. 25% mieszkańców kraju.

18 marca korytarzami humanitarnymi ewakuowano ponad 9 tys. osób, z czego 5 tys. (w tym 1124 dzieci) z Mariupola, 500 z Berdiańska i ok. 4 tys. z rejonu Sum. Na 19 marca zaplanowano otwarcie 10 korytarzy, m.in. z Mariupola i Buczy. Rosjanie wciąż ostrzeliwują konwoje z pomocą humanitarną. Powtarzają się przypadki porywania przedstawicieli władz lokalnych i terroru wobec ludności cywilnej. W Nowej Kachowce uwięziono sekretarza rady miejskiej i próbowano torturami wymusić na nim poparcie okupanta.

Trwa impas w rozmowach rosyjsko-ukraińskich. Doradca prezydenta Ukrainy Mychajło Podolak ocenił, że mogą one potrwać co najmniej kilka tygodni. Tymczasem kolejni miejscowi politycy, w tym przewodniczący Rady Najwyższej Rusłan Stefanczuk, nie wykluczają możliwości wprowadzenia zmian do konstytucji w części dotyczącej integracji z NATO.

Szef MSZ Rosji Siergiej Ławrow ostrzegł państwa zachodnie przed kierowaniem na Ukrainę dalszych dostaw uzbrojenia – oznajmił, że każdy ładunek wjeżdżający do tego kraju, który Rosja uzna za wojskowy, stanie się celem.

Ukraiński premier Denys Szmyhał zapowiedział uproszczenie procedur celnych na granicy. Z cła i VAT-u mają zostać zwolnione wszystkie towary wwożone do kraju, a procedura odprawy ma zajmować nie więcej niż 15 minut. Odpowiednie rozporządzenie zostało przyjęte przez rząd, dokument musi jeszcze przegłosować Rada Najwyższa. Władze dążą do udroźnienia przejść granicznych z UE pod kątem przesyłu towarów, gdyż w warunkach blokady ukraińskich portów jest to jedyna droga wymiany handlowej.

Mironowski Chleboprodukt (MChP), jeden z największych agroholdingów na Ukrainie i największy producent mięsa drobiowego w kraju, poinformował, że planuje rozpocząć kampanię siewną zgodnie z planem, ale nie będzie w stanie wypłacić odsetek od euroobligacji. W związku z blokadą znacznej części eksportu MChP przestawił działalność na zaspokojenie popytu wewnętrznego.

Komentarz

- Siły Zbrojne Ukrainy zachowały zdolności w zakresie precyzyjnych uderzeń na cele w głębi zgrupowania agresora. Najprawdopodobniej oba ostrzały lotniska Czornobajiwka (15 i 18 marca) przeprowadzono rakietami balistycznymi Toczka-M z rejonu Zaporozża, co wymusiło na Rosjanach przyspieszenie działań i rozpoczęcie uderzeń na kierunku tego miasta, a także poszukiwanie i niszczenie pozostałych ukraińskich wyrzutni rakiet operacyjno-taktycznych. Zwraca uwagę skuteczność w niszczeniu stanowisk dowodzenia i eliminowaniu wyższych dowódców najeźdźcy (gen. mjr Mordwiczow to druga ofiara tej rangi), co jest efektem ścisłej współpracy Sił Zbrojnych Ukrainy z jednostkami rozpoznania armii amerykańskiej. Na rzecz obrońców działają m.in. samoloty rozpoznania radioelektronicznego, które przekazują wojsku informacje w czasie rzeczywistym, bez czego tak znaczące sukcesy w atakowaniu struktur dowodzenia wroga byłyby niemożliwe. Amerykańskie dane wywiadowcze często pozwalają również uchylać się od uderzeń rosyjskich. Możliwości korzystania z tego rodzaju wsparcia ogranicza kurczący się arsenał środków precyzyjnego rażenia armii ukraińskiej.
- Z ukraińskiego punktu widzenia najtrudniejsza sytuacja panuje obecnie w oblężonym Mariupolu, którego obrońcy wzywają władze do szybkiej odsieczy. Aktualnie armia nie ma możliwości jej przeprowadzenia.
- Wypowiedzi przedstawicieli władz w Kijowie dotyczące NATO to kolejny sygnał, że są one gotowe do zaakceptowania jednego z żądań agresora – dotyczącego neutralności Ukrainy. Może to doprowadzić do rozbicia panującego od początku wojny konsensusu w elicie politycznej, a oprócz tego nie jest pewne, czy w Radzie Najwyższej udałoby się znaleźć większość 300 głosów wymaganą do zmiany konstytucji (ponadto ustawy

zasadniczej nie można zmieniać w warunkach stanu wojny). Moskwa uznaje jednak ustępstwa w kwestii neutralnego statusu Ukrainy za absolutnie niewystarczające.